Wydanie B.

Cena egzemplarza zł 3
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

Prenumerata miesięczna wynosi zł 60 + 10 zł za doręczenie zamiejsc. + 5 zł za doręczenie miejscowe

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok II | Telefony Centrali w Bydgoszczy 33-41 i 33-42 (czynne całą dobę) Centrala zamiejscowa 90 Rozmównica publiczna 19-07 Sekretariat redakcji przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12 | Środa, dnia 29 maja 1946 r. | Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW". Konto PKO „ZRYW" Nr VI—135 PKO „I.K.P." Nr VI—140 Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy | Nr 143

Mołotow odrzuca propozycję Byrnesa

„Żaden szanujący się naród nie pozwoli, aby narzucono mu czyjąś wolę" — oświadcza radziecki minister

MOSKWA (FA). Min. spraw zagranicznych Zw. Radzieckiego Mołotow, w wygłoszonym przemówieniu radiowym, odrzucił wysuniętą przez min. Byrnesa propozycję przedłożenia spraw traktatów pokojowych ONZ, na wypadek, gdyby konferencja 4 ministrów spraw zagr. nie potrafiła dojść do porozumienia. Mołotow powołał się na postanowienia konferencji w Jałcie, Poczdamie i Berlinie, gdzie ustalono pewien porządek w opracowywaniu zasadniczych spraw. Propozycja Byrnesa zaś obaliłaby ten porządek i z tego powodu Zw. Radziecki sprzeciwił się również temu, aby nieuzgodnione jeszcze projekty traktatów przekazywać konferencji pokojowej.

W sprawie traktatów z państwami bałkańskimi i Finlandią, różnice zdań na konferencji były minimalne. Trudności nastręcza jedynie traktat pokojowy z Włochami. Tu jednak zaznaczyła się wyraźna tendencja (zwłaszcza jeśli chodzi o odszkodowania wojenne Włoch i o los kolonii włoskich) narzucenia Zw. Radzieckiemu woli dwóch innych mocarstw. Żaden zaś szanujący się naród, nie pozwoli, aby narzucono mu czyjąś wolę i tego zdania jest również Zw. Radziecki, który z takim postawieniem sprawy się nigdy nie zgodzi. Wykazaliśmy naszą absolutną chęć zgodnej współpracy zarówno wczasie wojny, jak i po wojnie w ramach postanowień karty ONZ dla ugruntowania pokoju i bezpieczeństwa. Tymczasem pewne czynniki w Stanach Zjedn. i Wielkiej Brytanii ugruntowanie bezpieczeństwa rozumieją w tworzeniu coraz to nowych baz morskich na Pacyfiku, Atlantyku i wszystkich częściach świata, oraz na celowym wypieraniu Zw. Radzieckiego. Tak postępować mogą tylko krótkowzroczni reakcjoniści. W akcji tej nie będą jednak mieli powodzenia.

Wymiana depesz Bevin — Mołotow

LONDYN (ms). Między ministrem spraw zagr. Anglii Bevinem a min. Mołotowem nastąpiła wymiana depesz gratulacyjnych z powodu 4-tej rocznicy zawarcia sojuszu angielsko-radzieckiego.

Szpital ruchomy dla Polski

KATOWICE (PAP-ms). Do Katowic przybyli profesorowie wiedzy medycznej z Edynburga w Szkocji. Z Edynburga wysłany został dla Polski szpitał ruchomy na 400 łóżek.

„Mussolini powróci"

RZYM (PAP-ms). Policja włoska znów wykryła tajną radiostację. Pracowała ona na fali 410 m. Radio to nadało komunikat treści nast.: „Włoscy faszyści, Mussolini nie umarł, Mussolini powróci". Tajne radio wykryto w kilka godzin po tej audycji.

Nagrody w biegu na przełaj Ilustrowanego Kuriera Polskiego

który odbędzie się w Bydgoszczy w dniu 30 maja br. oraz nagrody na imprezy klubu „Polonii"



Z ostatniej chwili

Mistrz Polski — Kurpessa startuje w biegu IKP

W ostatniej chwili udział swój w zakrojonym na szeroką skalę biegu IKP, telefonicznie zgłosił zwycięzca biegu na przełaj o mistrzostwo Polski w Poznaniu — Kurpessa. Dowiadujemy się również, że Wierkiewicz, zdobywca pierwszego miejsca w Biegu Narodowym, po zawodach lekkoatletycznych w Krakowie, wróci do Poznania i o ile zdąży, przyjedzie do Bydgoszczy, aby zmierzyć się z Kramkiem, Kurpessą, Chojną i innymi.

Bieg na przełaj „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" jest największą imprezą tego rodzaju po wojnie. Startuje w nim około dwustu zawodników, podczas gdy w Biegu Narodowym wzięło udział tylko 50 biegaczy, a w biegu na przełaj o mistrzostwo Polski startowało zawodników niewiele więcej.

Aby zobaczyć wielu czołowych biegaczy z wszystkich niemal zakątków kraju na bieg — zjadą liczne rzesze entuzjastów sportowych z całej Polski, zainteresowanych naszą imprezą. Najciekawsze momenty walki o zwycięstwo uwiecznione zostaną na taśmie filmowej, co umożliwi wszystkim, którzy nie będą mogli przybyć do Bydgoszczy oglądanie biegu i uroczystości rozdania nagród na ekranach całego kraju.

Międzynarodowa bitwa z głodem

Deficyt zboża w Polsce wyniesie w roku gospodarczym 1947 łącznie z brakami ziarna siewnego 700 tysięcy ton. Jest to 70 tysięcy wagonów po 10 ton. Cyfra olbrzymia, zwłaszcza jeśli znajduje się po stronie niedoborów. Stan taki staje się zrozumiałym, gdy zważymy, że obszary polskie, zdolne raczej do eksportu zboża, były w czasie wojny terenem dwukrotnego przemarszu milionowych armij, a po wojnie stanowiły miejsce istnej wędrówki narodów z zachodu na wschód i z północy na południe. Wydajność ziemi oczywiście musiała się poważnie zmniejszyć i osięga obecnie 8 kwintali na hektar w stosunku do 14 kwintali, produkowanych w roku 1939. Przy tym w roku 1945 zostało obsianych zaledwie 60% ziemi ornej przy braku nawozów i miernym gatunku siewnego ziarna.

W tych warunkach każda najmniejsza pomoc zagraniczna niesie wybitną ulgę wyczerpanej wojną nie dojadającej polskiej ludności, która z pewnego rodzaju zazdrością notuje, że zagranica była w możności ustanowić, jako minimum życiowe, 2400 kalorii dziennie na osobę, cyfrę nieosiągalną dla ogółu ludności polskiej. Obywatel polski otrzymuje dziennie przeciętnie 218 gramów chleba, przy czym chleb stanowi w Polsce 60% wyżywienia.

Jak wygląda wobec tego pomoc zagranicy? Program Unrra przewiduje dla Polski na rok 1946 towarów na sumę 471 milionów dolarów, z czego na żywność przeznaczono 122 miliony. Lecz jak wiadomo wykonanie planów zależy od dyspozycji „Combined Food Board", instytucji, zarządzającej dystrybucją dostaw Unrra zgodnie ze swoimi wytycznymi gospodarczymi i politycznymi, odpowiadającymi bieżącej polityce Stanów Zjednoczonych. Należy również zważyć, że Stany Zjednoczone są ostatnio widownią tłumnych strajków, głównie też w zakresie komunikacji, które niewątpliwie utrudniają sprawność dostaw żywnościowych do Europy. Natomiast na polepszenie sytuacji polskiej wpłynęła postawa delegatów polskich na konferencji żywnościowej Unrra w Atlantic City w marcu br., gdzie położenie aprowizacyjne naszego kraju znalazło odpowiednie odzwierciedlenie i gdzie minister Stańczyk musiał zadać kłam zbyt optymistycznej ocenie polskich trudności wyżywienia. Również pobyt byłego prezydenta Hoovera w Polsce przyczynił się do uwypuklenia naszego bezsprzecznie ciężkiego położenia żywnościowego, co w konsekwencji spowodowało skierowanie części statków amerykańskich do portów polskich, zamiast do Norwegii i Anglii.

Rząd Polski nie zasypia gruszek w popiele i nieustannie zabiega o zagraniczny przydział żywności. Inaczej być nie może: kraje, które nie ucierpiały z powodu zniszczeń wojennych, z natury rzeczy muszą dopomóc ofiarom wojny.

Szereg państw znajduje się w nielepszej od Polski sytuacji. To też mocarstwa szukają wyjścia w skali ogólnoświatowej. Na konferencji żywnościowo-rolniczej ONZ w Waszyngtonie przedstawiono w tych dniach wniosek dotyczący stworzenia Światowej Rady Żywnościowej, która by miała za zadanie dostarczanie potrzebującym krajom żywności i określanie jej cen. Wejście w życie tej ogólno-

Zwrot na lewo w Czechosłowacji

Komuniści w Czechach uzyskali 40 proc. głosów. — W Słowacji zwyciężyła partia demokratyczna

PRAGA (FA). Wybory, jakie odbyły się w niedzielę w Czechosłowacji, cieszyły się bardzo dużą frekwencją (99,8%) i miały przebieg spokojny. Według dotychczasowych wyników na terenie Czech i Moraw nastąpił znaczny zwrot na lewo. Komuniści uzyskali 40,1% i mieli przewagę głosów we wszystkich większych miastach, w tym również w Pradze. Socjal-demokraci otrzymali 15,6%, narodowi socjaliści (partia prezydenta Benesza) — 23,57% i ludowa partia katolicka — 20,36%.

Liczba nieważnych głosów wynosi zaledwie 0,35%.

Na terenie Słowacji demokraci słowaccy otrzymali 60% głosów, a komuniści 30%.

Ostateczne wyniki wyborów ogłoszone będą prawdopodobnie we wtorek. Przy obliczaniu głosów obecni byli również dziennikarze zagraniczni oraz ambasador Stanów Zjedn. i Wielkiej Brytanii. Ogółem głosowało 7 milionów ludzi.

Oficjalny komunikat o zakończeniu rokowań w Moskwie

Całkowite porozumienie

Uzgodnienie stanowiska w sprawie Niemiec. — Kredyty dla Polski. — Powrót Panoramy Racławickiej — Sprawa Ossolineum

WARSZAWA (tel. wł.) Rokowania polsko-radzieckie skończyły się. Delegacja polska powraca z Moskwy do Warszawy.

Oficjalny komunikat podany przez radio warszawskie głosi, że obie strony osiągnęły całkowite porozumienie. Uzgodniono stanowisko obu państw w sprawie Niemiec, anulowano dług Polski wobec Związku Radzieckiego. Wobec trudności uzyskania złota złożonego w bankach zagranicznych, Związek Radziecki udzieli Polsce kredytu na zaspokojenie natychmiastowych potrzeb. Uzyskano wydatną pomoc aprowizacyjną, która pozwoli ulżyć doli ludności miejskiej i wiejskiej, pomoc w uzbrojeniu naszego wojska, pomoc w repatriacji Polaków z Rosji, powrót do kraju dóbr kulturalnych Polski jak Panoramy Racławickiej, wreszcie rozstrzygnięto sprawę zakładu im. Ossolińskich (Ossolineum).

Są to niezwykłe sukcesy naszej delegacji i wielki akt przyjaźni ze strony Związku Radzieckiego, który za krew przelaną i wspólny wkład w walce z wrogiem daje Polsce pomoc w odbudowie suwerennego państwa. Świadczy to również, że Związek Radziecki wielką wagę przywiązuje do przyjaźni z Polską.

MOSKWA (PAP-ms). Z okazji pobytu w Moskwie prezydenta KRN Bolesława Bieruta, premiera Osóbki-Morawskiego i marsz. Żymierskiego, ambasador Polski w Moskwie Henryk Raabe wydał uroczyste przyjęcie, na którym ze strony sowieckiej obecni byli: prezes rady naczelnej Zw. Radzieckiego Szwernik, min. spr. zagr. Mołotow, radca Wyszyński i szereg innych osobistości.

Wizyta profesorów Sorbony na Uniwersytecie Jagiellońskim

KRAKÓW (PAP-ms). Przebywająca w Krakowie wycieczka francuska z profesorami Sorbony na czele złożyła wizytę na Uniwersytecie Jagiellońskim i została przyjęta przez profesorów krakowskich.

Wojska francuskie wkroczyły do Sjamu?

Nota protestacyjna rządu sjamskiego

PARYŻ (FA). Rząd Sjamu wystosował notę protestacyjną do rządu francuskiego, że wojska francuskie rzekomo wkroczyły do Sjamu z francuskich Indochin, przy czym spaliły jedną z wiosek pogranicznych. Samoloty francuskie — jak stwierdza dalej nota — zbombardowały również miasto na terytorium sjamskim.

światowej organizacji ma z powodów technicznych nastąpić za półtora roku. W międzyczasie ma funkcjonować międzynarodowa organizacja żywnościowa, w skład której wchodzi 20 krajów. Ostry kryzys aprowizacyjny przewiduje się do roku 1947 i w tym czasie zjednoczone państwa postanowiły wytężyć wszystkie swoje siły, ażeby zapobiec klęsce głodowej, która może okazać się niemniej groźną, niż co dopiero zakończona wojna.

Na czele tego porozumienia muszą oczywiście kroczyć Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Kanada i Imperium Brytyjskie, które to kraje nie tylko że mało ucierpiały z powodu działań wojennych, ale przeciwnie, zdołały się jako dostawcy wojenni odpowiednio gospodarczo urządzić. Głodny świat będzie złym odbiorcą wytwórczości amerykańskiej, która taką wagę przywiązuje już teraz do swojego eksportu, iż minister Byrnes z okazji „Tygodnia Handlu Zagranicznego" oświadczył, że handel musi odegrać wielką rolę w świecie, a jeśli nie zostanie uregulowany, to „świat cofnie się w mroki ciemności".

W tym samym duchu działa prezydent Truman, na którego zlecenie Herbert Hoover odwiedził kraje Ameryki Południowej, celem zmobilizowania środków żywnościowych dla głodujących krajów świata. Hoover poza tym osobiście zebrał dane w 22 państwach, co do których doszedł do przekonania, że dysponują żywnością zaledwie na przeciąg 30 dni. Uwagi godne zabiegi czyni również naczelny dyrektor Unrra La Guardia i dyr. odz. europejskiego gen. Gale, dążący wydatnie do zastąpienia tymczasowej organizacji Unrra przez stałą międzynarodową organizację żywnościową. La Guardia w obronie Polski podkreślił, że mimo swej ciężkiej sytuacji Polska dotrzymała swoje zobowiązania, wysyłając 32 tysiące ton węgla do Jugosławii w ramach darów Polski dla Unrra.

W Londynie odbywa się obecnie międzynarodowa konferencja producentów rolnych z udziałem delegatów i obserwatorów z 31 państw. Porządek dzienny tej konferencji przewiduje utworzenie międzynarodowej federacji producentów rolnych, która będzie pełnić rolę doradczą w stosunku do organizacji żywnościowo-rolniczej ONZ.

Cały więc cywilizowany świat wypowiedział walkę klęsce głodu. Nasze ministerstwo aprowizacji i handlu zniosło ograniczenia wolnego handlu ziemiopłodami pomimo, że wykonanie planu świadczeń rzeczowych w zakresie zboża i ziemniaków nie przekroczyło 72%, celem pobudzenia wsi do lepszego zaaprowizowania ze swoich rezerw zbożowych ośrodków przemysłowych i miast w czasie aż do nowych żniw. Nowa kampania aprowizacyjna rozpocznie się za 3 miesiące. Celem zapobieżenia ciężkiej sytuacji żywnościowej na rok 1946/47 czynniki odpowiedzialne winny wczas nakreślić dokładny plan żywnościowy, gwarantujący jak największą wydajność pracy obywateli zatrudnionych na roli, w przemyśle, rzemiośle, administracji i handlu.

Dr STEFAN HAUPE

Świat w kilku wierszach

W Lublinie bawiła 16 osobowa wycieczka Szwedów, członków towarzystwa pomocy szwedzkiej dla Polski.

Herbert Hoover wyjechał do Ameryki Południowej, w sprawach związanych z sytuacją żywnościową świata.

Królowa Maria skończyła wczoraj 79 lat życia. W związku z tym odbyło się uroczyste nabożeństwo w Westminster Abbey po czym została przyjęta obiadem przez parę królewską.

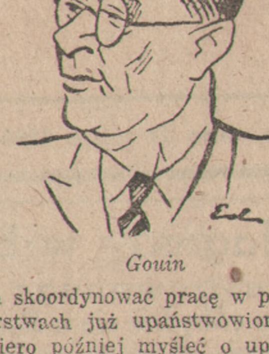
Omawiając oświadczenie brytyjskiej misji rządowej Ghandi powiedział, że jest to najlepszy dokument, jaki rząd bryjski mógł ogłosić w obecnych warunkach.

Reuter donosi z Damaszku, że posiedzenie Ligi Arabskiej odbędzie się 8 czerwca. Obrady toczyć się będą w jednej z miejscowości położonej od 15 mil od Damaszku.

Sensacyjne wystąpienie premiera Francji

Socjaliści nie sprzeciwiają się dwuizbowemu parlamentowi i są za ostrożną polityką gospodarczą

PARYŻ (ms). Kampania wyborcza we Francji jest w całej pełni. Premier Gouin wygłosił wielkie przemówienie przedwyborcze na zgromadzeniu partii socjalistycznej, podkreślając, że wszystkie partie pragną skończyć z naleciałościami prawicowymi. Wszystkie stronnictwa zgodnie stwierdzają, że konstytuanta musi być uchwalona w najbliższym terminie. Izby powinny mieć możność przeprowadzenia reform społecznych, których domaga się naród. Partia nie sprzeciwia się dwu izbom, jeżeli nie będą ograniczone prawa izby wybranej przez powszechne głosowanie. Dalej socjaliści żądają, aby sądownictwo było niezależne od władzy wykonawczej. Są za upaństwowieniem przemysłu, ale należy przede wszystkim skoordynować pracę w przedsiębiorstwach już upaństwowionych, a dopiero później myśleć o upaństwowieniu dalszych.



Gouin

Po zakończeniu strajku kolejowego w USA

NOWY JORK (ms). Koleje amerykańskie od wczoraj funkcjonują normalnie. Senat rozpatrzy dziś ustawę antystrajkową, która została uchwalona przez izbę reprezentantów. Ustawa daje rządowi daleko idące pełnomocnictwa nakładania kar pieniężnych i kary więzienia na strajkujących zarówno przywódców robotników jak i kierowników zakładów przemysłowych itd.

Prezes związku kolejarzy oświadczył, że zgodził się na zakończenie strajku dlatego, że dalsze trwanie strajku mogło spowodować wielkie trudności w zaaprowizowaniu miast. Mowę prezydenta Trumana uważa za niesprawiedliwą.

Kolejarze otrzymali podwyżkę do 18 centów za godzinę, obowiązującą od 22 maja.

Sprawa długu polskiego w Anglii

LONDYN (ms). W Londynie w dalszym ciągu toczą się rokowania angielsko- polskie na temat zaciągniętych zobowiązań przez Polskę. Zasadnicze porozumienie osiągnięto już poprzednio. Polska winna jest Anglii 150 milionów funtów. Połowa tej sumy użyta została na zaopatrzenie i uzbrojenie wojska polskiego i Wielka Brytania nie żąda jej zwrotu.

Ostatnie posiedzenie Organizacji Wyżywienia

Zw. Radziecki zaproszony do MRŻ

WASZYNGTON (FA). W Waszyngtonie odbyło się ostatnie posiedzenie Organizacji Wyżywienia i Rolnictwa. Tematem obrad było stworzenie Międzynarodowej Rady Żywnościowej z udziałem 20 państw produkujących żywność. Do współudziału w pracach tej nowej organizacji zaproszono również Zw. Radziecki. Jak wiadomo dotychczasowa organizacja wyżywienia obejmowała tylko 3 państwa: Stany Zjedn., Kanadę i Wielką Brytanię.

Przypomnienie na czasie

Polska pożogi wojennej wzniecać nie będzie

Znamienne oświadczenie ks. kardynała Hlonda w roku 1932, z okazji 10-lecia LOPP

POZNAŃ (A). W dniach, w których ks. kardynał August Hlond żegnał Poznań, udając się do Warszawy, oczy całej Polski katolickiej zwrócone były na osobę Jego Eminencji, która jest zarazem symbolem nieugiętego stanowiska i honoru Polaka. Spośród wielu wspomnień warto przytoczyć kilka zdań ks. kardynała, napisanych z okazji 10-lecia LOPP w 1932 r.

„Groza wojny — wojny lotniczej i gazowej! Groza rozgromu kultury, zaprzepaszczania dorobku pokoleń i groza wojennego wygubienia się ludów przy pomocy najdumniejszych wynalazków wiedzy i techniki! Czyż to nie jeden z najsmutniejszych dowodów, że zwyrodniała myśl ludzka pogrąża się w szaleństwie, obłędzie i zbrodniczości?

Od powietrza, głodu, ognia i wojny, wybaw nas Panie! Boże „rozprosz narody, które wojen chcą!" (Ps. 67,31).

„Polska tą dziejową winą się nie obarczy. Polska pożogi wojennej wzniecać będzie!"

Po okresie 5-letniego koszmaru wojny zdania te jasno stwierdzają zdolność przewidywania ks. kardynała oraz wiarę w Polskę. Zdania te i w dobie obecnej nic nie tracą na swej wartości i aktualności.

Ruch statków w portach wzrasta

GDYNIA (jm). Każdy miesiąc przynosi ogromne wzmożenie ruchu statków i wyraźną zwyżkę obrotów portowych w Gdyni i Gdańsku. W roku 1945 weszło do portów ogółem 887 statków; w pierwszym kwartale br. już 773 jednostek, przy czym tonaż ich wyniósł o 300.000 NRT więcej niż tonaż całego ruchu statku z ub. roku. Ten sam wzrost dotyczy ilości i tonażu statków, które opuściły porty w bież. roku. Do końca 1945 roku wyszły z obu portów 853 statki, o tonażu 684.895 NRT, a w pierwszych trzech miesiącach rb. wyszło 786 statków o poj. 1.014.742 NRT. Obroty towarowe — Zwiększyły się o 27 proc. w okresie 3 miesięcznym, w porównaniu do 6-cio miesięcznego z roku ubiegłego. Rok 1945: przywóz 376.683,3 t; wywóz 540.709,8 t. I kwartał roku bież. — przywóz: 465.665,7 t, wywóz zaś 796.887,7 t.

Rekord Ameryki

w wysyłce zboża do krajów głodujących

LONDYN (ms). Stany Zjedn. dokonują ostatnich wielkich wysiłków, aby wypełnić swe zobowiązania dostarczenia 10 milionów ton pszenicy dla głodujących krajów świata. Zboże ma być dostarczone jeszcze przed końcem czerwca. Min. rolnictwa Stanów Zjedn. Anderson oświadczył w przemówieniu radiowym, że w ciągu najbliższych 5 tygodni Ameryka pobije rekord w wysyłce zboża do krajów głodujących. Wysłanych będzie 400 milionów buszli. Ameryka czyni wszelkie wysiłki, by wydobyć każdy buszel pszenicy właśnie obecnie, gdy kryzys żywnościowy znajduje się w swoim najkrytyczniejszym momencie.

Dziennikarze pomorscy zwiedzają Kujawy

Inowrocław — Mątwy — Kruszwica — Gopło

Ubiegłej soboty i niedzieli dziennikarze pomorscy, zorganizowani w Zw. Zaw. Dziennikarzy RP, bawili na Kujawach, gdzie zwiedzili szereg ośrodków społecznych i przemysłowych.

W Inowrocławiu dziennikarzy powitali prezydent miasta Adamowicz, przewodniczący Wydz. Wyk. Zdrojowiska dr Bydałek, dyrektor Zdrojowiska Kubski i naczelny lekarz zakładowy dr Sroczyński. Dziennikarze zwiedzili szczegółowo Solanki, oprowadzani przez dr Sroczyńskiego i dr Sawiczową.

W Mątwach dziennikarze zwiedzili Cukrownię oraz potężne zakłady Solvay. W Cukrowni objaśnień udzielali dyr. inż. Górski, inż. Zagórski oraz kierownik Gorzelańczyk.

Szczególnie zaimponowały dziennikarzom zakłady Solvay. Przedstawiciele prasy pomorskiej przekonali się naocznie o wielkim rozmachu pracy tej czołowej polskiej wytwórni sody, kierowanej przez wybitne siły fachowe z dyr. Pischingerem na czele. W stołówce fabrycznej z szeregiem pieśni wystąpił chór „Echo" z Inowrocławia.

W Kruszwicy w Państw. Wytwórni Win nr 9 (dawniej Makowskiego) dziennikarzy powitał dyr. Jasiński. Po zwiedzeniu tej znanej w całej Polsce wytwórni win dziennikarze użyli kilkunastokilometrowej przejażdżki motorówkami po Gople i zwiedzili wielkie plantacje owocowe kruszwickiej fabryki win.

Ostatnim punktem bogatego programu wycieczkowego było zwiedzenie Ośrodka Ligi Morskiej w Kruszwicy.

Powrót nastąpił w niedzielę późnym wieczorem.

Strona organizacyjna wycieczki spoczywała w ręku kolegów inowrocławskich z red. Sieńskim na czele. W Inowrocławiu dziennikarze zamieszkali w pensjonatach: „Wesoła", „Kalia", „Patria", w Domu Kuracyjnym i w pensjonacie p. Wasiukiewiczowej.

Pożegnanie reprezentantów prasy pomorskiej odbyło się w „Ogrodzie Wiedeńskim" w Inowrocławiu. Uczestnicy wycieczki odnieśli z niej niezapomniane wrażenia.

Redakcja „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" wydelegowała na objazd ten 5 dziennikarzy. Na łamach naszego pisma ukaże się cykl interesujących reportaży, w których zapoznamy Czytelników z życiem i osiągnięciami szeregu ośrodków społecznych i gospodarczych Kujaw.

Olsztyn ku czci Kopernika

Otwarcie wystawy Instytutu Mazurskiego

OLSZTYN (PAP). Instytut Mazurski urządził w salach zamku olsztyńskiego Wystawę Kopernikowską. Otwarcia wystawy dokonał wojewoda mazurski dr Robel.

Na wystawie zgromadzono wiele cennych eksponatów, związanych bezpośrednio z życiem, działalnością i twórczością naukową wielkiego astronoma, który większą część swego życia spędził na Warmii. Pośród licznych wydań dzieł Kopernika, tłumaczonych z łaciny na wiele języków świata, zwraca na wystawie uwagę pierwsze wydanie polskie z 1854 r., o 25 lat wcześniejsze od wydania niemieckiego.

Naczelne miejsce na wystawie zajmuje bronzowe popiersie Kopernika, ozdobione wieńcem laurowym z grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Święto Korpusu Bezpieczeństwa Wewn. w Warszawie

WARSZAWA (PAP-ms). Wczorajsze uroczystości z okazji rocznicy KBW rozpoczęły się Mszą polową, po czym wygłosił przemówienie min. Radkiewicz, który po oddaniu hołdu poległym, udekorował Krzyżami Zasługi szereg oficerów i żołnierzy KBW. Następnie na stadionie WP odbyły się rozgrywki sportowe oddziałów KBW. Wspólny żołnierski obiad zakończył uroczystość.

Włosi odpowiadają

na żądanie przeprowadzenia poprawek granicznych

LONDYN (ms). Zastępcy 4 ministrów spraw zagranicznych zbiorą się w Paryżu ponownie celem przygotowania materiałów dla przyszłej konferencji 4 ministrów, mającej rozpocząć się 15 czerwca.

Rząd włoski uzasadni wobec zastępców ministrów 4 wielkich mocarstw swoje stanowisko w przedmiocie żądań Francji w sprawie poprawek granicznych.

Truman interweniuje

LONDYN (ms). Prezydent Truman interweniował osobiście w sprawie zlikwidowania strajku górników w kopalniach węgla brunatnego. Konferencja przywódców obu stron zakończyła się bez osięgnięcia pozytywnego rezultatu. Dalsze obrady rozpoczną się dziś rano. Zawieszenie strajku upłynęło wczoraj o północy i zachodzi obawa, że dziś górnicy nie przystąpią do pracy.

Na uboczu

Awantura cukrowa w Polsce

Sprawa regulacji cen cukru wałkowana jest od kilku miesięcy i — jak dotąd — żadnego nie osiągnięto pozytywnego wyniku. Na kartki otrzymujemy serdecznie mało, przydziałów specjalnych dla dzieci także nie ma, a na wolnym rynku hula bezkarnie paskarstwo na całego.

Nie otrzymujemy dla dzieci soków owocowych, nie otrzymujemy dobrych powideł, ale za to sklepy zawalone są setkami gatunków kosztownych cukierków, czekolad i biszkoptów, których fabrykacja pochłania tony kosztownego i wartościowego cukru.

Jak się dowiadujemy, cukier wolnorynkowy sprzedawany jest przez plantatorw, którzy otrzymują wzamian za dostarczone cukrowniom buraki — cukier. I tak za kwintal buraków odbierają zapłatę w postaci 3 kilogramów cukru.

Czyż nie możnaby zaprowadzić bardziej racjonalnej gospodarki cukrem i przystąpić nadeszcie do realizowania danych w 1945 roku społeczeństwu polskiemu przyrzeczeń? Dziś wprawdzie już nie karmimy angielskich świń naszym cukrem, ale paskarzy, gdy tymczasem człowiek pracy jak nie widział cukru dawniej, tak i obecnie nie może sobie pozwolić na to, aby dać dzieciom swoim, nie mówiąc już o sobie, słodzonej kawy i chleb czy bułkę z prawdziwą marmeladą lub cukierka.

Komu zależy na sianiu tego rodzaju rozgoryczenia i na rozdmuchiwaniu awantury cukrowej w Polsce?

Przecież dotychczasowy stan nie może istnieć na dalszą metę, coś zmienić się musi i to na lepsze! Świat pracy i dzieci — mają do tego pełne prawo! (x)

Zmartwychwstała Holandia

Dni głodu — Walka z Księciem Ciemności — Spadek autorytetu na Dalekim Wschodzie — Co zrobić z narodowymi-socjalistami?

Zdaje się, że po Polsce drugie miejsce w tragicznym biegu lat 1939 — 1945 zajmuje Holandia. O jej losach podaje wstrząsające szczegóły pisarz holenderski H. Brugmans w wydawnictwie „La France Libre". Przejścia Holendrów musiały być przez nich tym silniej odczuwane, że żyli oni od stu blisko lat w spokojnym dobrobycie, nie znając ani głodu, ani nędzy. Jeżeli ktoś stracił majątek lub nie miał na starość z czego żyć, to szedł do przytułku, gdzie jego gmina zapewniała mu znośną egzystencję. Wojna zmieniła ową ustabilizowaną prosperite na życie bez dachu nad głową i jutra. Z początku Niemcy zachowali pewne pozory. Z małowartościowych elementów, które przyjęły narodowy socjalizm, utworzono rząd, wykonujący ślepo rozkazy Niemiec. Prawdziwa jednak katastrofa zaczęła się dopiero w lecie 1944 roku po klęsce pod Arnheim. Z Holandii ustąpiły władze cywilne, a jedyną władzą stała się zdemoralizowana już armja niemiecka. Każdy oficer i każdy żołnierz brał wszystko, co mu wpadło pod rękę, a ludność miejscowa pozbawiona chleba, uciekała się także do rabunku, ratując się przed śmiercią głodową. Ileż to razy zdarzyło się, że ktoś zastawał w swym domu puste ściany, bo meble zabrali sąsiedzi, aby kupić kilka buraków i upiec je przy ognisku ze starych foteli i książek. Ludzie poprostu umierali z głodu. Autor widział tysiące ludzi, jadących 80 do 100 kilometrów na rowerach bez gumowych obręczy, aby zdobyć trochę buraków lub cebulek tulipanowych. Ktoś czasem zlatywał z roweru i konał z wycieńczenia, nie znajdując nigdzie pomocy. „Przez kilka miesięcy — pisze autor — żyliśmy odosobnieni w zupełnej anarchii. Były jeszcze bagnety niemieckie, ale żadnej władzy. Każdy zabierał to, co zdobył. Wyrąbywało się parki miejskie, bo nie było węgla, a w dzielnicy żydowskiej w Amsterdamie burzono domy, których mieszkańców zapędzono do obozów koncentracyjnych. Z samej tylko prowincji limburskiej wywieziono do Niemiec 25.000 sztuk bydła rogatego, kolejom zabrano 550 miljonów florenów, państwowy zaś „Bank Narodowy" roztrwonił pod rządami Rosta von Tönninger większą część swego majątku. Eksperci obliczają, że na same „koszty okupacji" wydał ów Bank osiem miliardów florenów. Wartość zaś szkód, wyrządzonych Holandii przez Niemcy, wynosi 25 miliardów florenów, to znaczy pięćset miliardów franków przedwojennych".

A ileż to krzywdy wyrządziła Holandii korupcja, która pod rządami Niemiec opanowała administrację. Cały świat jeździł za żywnością, urzędnicy musieli siedzieć w biurze i przypatrywać się, jak ich szefowie kradli i paskowali. Cóż dziwnego, że wstępowali w ich ślady. To takie ludzkie! „Z chwilą jednak wyzwolenia — skarży się autor — spostrzegliśmy się, że administracja nasza pogrążona jest w ogólnej anarchii, właśnie wówczas, gdy trzeba nam było uczciwego, zdyscyplinowanego i wyćwiczonego korpusu urzędniczego".

Dwa tylko czynniki nie zawiodły i odegrały zbawienną rolę w tych ciężkich dla Holandii czasach, tj. kościół i ruch podziemny. Kościoły katolicki i ewangelicki, owiany świeżym duchem pod wpływem prof. Karola Bartha i Denisa de Rougemont, nie ugięły się ani na chwilę. Duchowni chronili Żydów i politycznie prześladowanych, chowali ich po kościołach. Z ambon padały gorące zakazy kolaboracji, bo to nie był tylko patriotyzm kaznodziei — jak pisze Brugmans — „lecz mężne podjęcie walki z Księciem Ciemności, który stał się personifikacją ducha niemieckiego".

W ruchu zaś podziemnym dominowały frakcje narodowe, które protestowały nie tylko przeciwko jarzmu niemieckiemu, lecz także przeciw narzuconemu przez gen. Christiansona układowi z Soekarno, tak szkodliwemu dla autorytetu Holandii na Dalekim Wschodzie. Dobrze zorganizowaną była w tym ruchu partia komunistyczna, poniosła ona także wiele strat w ludziach, obecnie jednak w nowym rządzie udziału nie bierze. Na jego czele stanął pierwszy inż. Schermerhorn, geolog, pracujący dawniej w Chinach, Stanach Zjednoczonych i ZSRR. Jest on typowym Holendrem, powolny, pogodny, ale nieugięty. W czasie wojny internowany skupił wokół siebie dużą grupę ludzi, która marzyła w niewoli o duchowym, politycznym i socjalnym odrodzeniu Holandii. Z owych tajnych spisków wyrosło nowe stronnictwo Nederlandse Volksbeweging (ludowy ruch holenderski), łączące w sobie katolików, protestantów, socjalistów i radykałów, wierzących i niewierzących, którzy biorą za tradycyjną podstawę swej polityki cywilizację zachodnią (chrystjanizm i humanizm).

Po wyborach, jakie odbyły się 17 bm. w Holandii, rząd ten ustąpił i przewidziany jest nowy, który będzie prawdopodobnie rządem koalicyjnym, łączący elementy katolickie, demokratyczne i działaczy ruchu podziemnego.

Każdy rząd, jaki obejmie tam władzę, będzie miał te same zadania: uzdrowienie sytuacji wewnętrznej oraz utrzymanie jakiej takiej łączności Holandii z dawnymi jej koloniami. Próżne były bowiem wysiłki floty holenderskiej, aby bronić wysp i Singapore przed inwazją japońską. Autorytet Holandii w Indjach wschodnich został poważnie zachwiany. Japończycy rozbudzili kolorowy nacjonalizm i na gruzach wzorowej zresztą administracji holenderskiej stworzyli Republikę Wschodnioindyjską.

W Hadze zdają sobie sprawę z tego, że jej dawny system kolonialny nie da się już utrzymać. Czyż jednak Indonezja nie jest złączona tysiącem węzłów gospodarczych i handlowych ze swą byłą macierzą? Czy dając owym wyspom maximum wolności, nie możnaby ich utrzymać w ramach państwa holenderskiego? Domagają się tego wszystkie stronnictwa wchodzące w skład rządu i mają nadzieję, że ich pretensje, leżące także w interesie handlu międzynarodowego, będą uwzględnione.

Jednym z delikatnych zagadnień, jakie czekają jeszcze na ostateczne uregulowanie, jest dalej kwestia więźniów politycznych. Według obliczeń H. Brugmansa, jest ich około 80.000. Część z nich wróci niewątpliwie do życia normalnego, część, obciążona zarzutem wydawania współobywateli w ręce siepaczy niemieckich lub działania na szkodę państwa, pozostanie w więzieniu, co jednak zrobić z ową wielotysięczną rzeszą holenderskich nacjonal-socjalistów, którzy uwiedzeni przez swoich niemieckich mistrzów stali się dzisiaj zupełnie niemożliwi i to zarówno pod względem narodowym jak i politycznym.

Autor sądzi, że jedynym wyjściem w tym wypadku jest ich przymusowa emigracja i kończy następującą uwagą swoje wywody: „Doświadczenia wojenne silnie wzmocniły w Holandii tendencje polityki międzynarodowej — europejskiej. Dawne ideały neutralności zostały pogrzebane. Holandia zdaje sobie dokładnie sprawę ze swej obecnej sytuacji, która ją stawia na pograniczu wszelkiej cywilizacji Zachodu. Jest dumna z tego i chce ponosić część swojej za nią odpowiedzialności. Holandia czuje się dzisiaj bardziej europejska i dąży do wznowienia tych węzłów politycznych, kulturalnych i gospodarczych, jakie powinny ją łączyć z Zachodem".

A. T. K.

Poznan - Stary Rynek



Miasto

Patrzysz na mnie oczyma jakichś czarnych kamienic.
Przez zaułki zamarłych, średniowiecznych uliczek
w cieniach drzemią legendy, a z legendy i cieni
goni za mną zza okna smutny śpiew Beatrice.

Mury, mury brzuchate, zapleśniałe. zwaliska!
noc przykryła im ręką wszystkie blizny i plamy
w sercu niosę pochodnię — Bóg oknami się wciska
czarny jeździec uderza rękawicą do bramy!

nocny stróż chwieje lampką: tylko czerwień i ciemność —
chwycę ciebie za rękę: pójdziesz z nocą i ze mną
zastukamy do okna, do bezdennej czeluści
wyjdzie człowiek z ciemności i przez ciemność nas wpuści

i tam poznam cię może, jak wędrujesz wciąż dalej
i jak wicher wiekami Twojej mocy nie zwieje
miasto mojej tęsknoty — miasto moich użaleń
i wielkiego zwątpienia i Najwyższej Nadziei...

Zgrzyty

Transfuzja kosztem Polski

Sprawa 100-tysięcznej armii polskiej we Włoszech, której ostanio poświęcił uwagę min. Bevin w parlamencie brytyjskim, wywołała żywe echo w prasie angielskiej.

„Manchester Guardian", wyrażając zadowolenie ze stanowiska Bevina dodaje, iż zrozumiałym jest, że Rząd Brytyjski wykazuje powściągliwość w obiecywaniu obywatelstwa brytyjskiego żołnierzom polskim. Odgrywają tu rolę takie czynniki jak możliwość ich powrotu do kraju oraz to, że może inne kraje podzielą ich osiedlenie.

„Byłoby jednak daleko lepiej — pisze „Manchester Guardian" — gdyby żołnierze ci byli w Wielkiej Brytanii jako obywatele brytyjscy, a nie jako obca społeczność".

Liberalny „News Chronicle" podkreśla, iż żołnierze polscy nie stali się uchodźcami z własnej winy. Będą oni teraz wchłonięci przez społeczeństwo brytyjskie. Wielka Brytania potrzebuje zastrzyku nowej krwi, nowych mężów i kobiet i wita z zadowoleniem taki wartościowy element.

„Daily Telegraph" przypomina waleczność i odwagę, nieustraszoną dzielność tych żołnierzy polskich, którzy walczyli z wojskami brytyjskimi".

Rozwiązanie wojsk polskich jest bardzo smutnym wydarzeniem. Polska, która jako pierwszy kraj stoczyła walkę z hitleryzmem, walcząc tak zacięcie i wytrwale, nie jest świadkiem tryumfalnego powrotu tych wojsk swoich do kraju.

„Daily Telegraph" dopomina się, by żołnierzom polskim dano szanse rozpoczęcia szczęśliwej i pomyślnej kariery życiowej.

Wielka Brytania potrzebuje zastrzyku nawej krwi, nowych mężów i kobiet polskich, Ta transfuzja odbyła by się jednak kosztem naszych zasobów biologicznych i dlatego należy wszystko zrobić i nie zrażać się żadną przeszkodą, aby tak pozytywnie przez Anglika oceniany element polski wrócił jednak do kraju.

Rokowania w Chinach

LONDYN (PAP-ms). „Associated Press" donosi z Nankinu o toczących się tam bezpośrednich rokowaniach między rządem chińskim a przywódcami komunistycznymi. Wczoraj doszło prawdopodobnie do zawieszenia broni w całej Mandżurii. Wojska rządowe posunęły się w kierunku Charbinu.

Tajemniczy bokser we fraku

36

— Więc razem opuścili lokal?

— Nieee... ten, który pierwej przyszedł, zapłacił rachunek i zawołał do tego drugiego „a więc za godzinę", i wyszedł. Ten drugi zatrzymał się tu jeszcze jakiś czas, ale wyszedł z pewnością zanim upłynęła godzina.

Inspektor miał oczy przymknięte. Usiłował w jakiś logiczny łańcuch, połączyć wydarzenia, które się rozegrały tu w tym lokalu. Prawdopodobnie, Stanley Lower, zgodnie z daną Ethel obietnicą, ostrzegł Boyna i chciał wyjść. Boyn go jednak zatrzymał, opowiedział w jak przykrym położeniu się znajduje. Wskutek tego, pokłóceni przyjaciele, tak dalece się pogodzili, że Stanley Lower obiecał dopomóc Boynowi we włamaniu. Boyn poszedł naprzód, by poczynić obserwacje wokół domu Larkina.

— Moim zdaniem, musieli obaj mężczyźni być obserwowani, a nawet podsłuchani — mówił Sulliwan do gospodarza. — Czy pan uważa to za możliwe?

— Niech pan zaczeka, muszę się nad tym zastanowić. — Gospodarz wyjął z teki arkusz, na którym były zapisane wszystkie zamówienia dawane przez gości od poszczególnych stolików. Przy sąsiednim stole zamówiono z początku białe Bordoaux, ale to była czuła parka, która prędko wyszła. W kilka minut po wyjściu tego pierwszego, zasiadł przy tym samym stoliku jakiś jegomość, który wypił trzy „Whisky and soda". Teraz sobie przypominam; on już był zawiany kiedy wszedł do lokalu, i zdaje mi się, że kilka razy zasypiał przy stoliku. Już po pierwszej whisky, oparł głowę na stole, przy którym siedział przez cały czas. Ten mężczyzna wyszedł w ślad za tym pierwszym.

— To będzie właśnie ten, którego szukam. Czy może mi pan opisać tego człowieka?

— Postaram się — odrzekł gospodarz. — Najsilniej rzucał się w oczy jego zarost. Kiedy się patrzało na jego twarz, miało się uczucie, że się słyszy jak broda rośnie. W każdym razie widać było, że się przed paru godzinami ogolił. Poza tym, był więcej niż średniego wzrostu, barczysty, silny, a twarz jego znamionowało grubiaństwo. Ubrany był skromnie, jak rzemieślnik, który przyszedł sobie jeszcze na jednego. To chyba będzie... do diabła, byłbym zapomniał. On miał jeszcze taki wyraźny znak rozpoznawczy. Brak mu było wskazującego palca u lewej ręki.

— To może mieć dla śledztwa ogromne znaczenie — przyznał inspektor z uznaniem. — Ale jeszcze jedno pytanie: Stanley Lower został prawdopodobnie zasztyletowany w najbliższej okolicy pańskiego lokalu. Czy nic podejrzanego nie zauważył ani pan, ani nikt z gości?

Gospodarz potrząsnął głową.

— Nie mogłem słyszeć, bo o tej porze goście moi są już tak podpici, że gwar panujący w lokalu zagłuszyłby wybuch bomby.

— Słusznie — przyznał inspektor. — Dziękuję panu za tak dokładne zeznania. Proszę zawiadomić mnie, gdyby doszło do pana wiadomości, coś co miało by związek z tym morderstwem. Zastanie mnie pan o każdej porze w Scotland Yardzie.

— Dobrze, gdyby zaistniała potrzeba zgłoszę się do pana — przyrzekł gospodarz.

Parę minut przed jedenastą, dzwonił inspektor Sulliwan, do drzwi mieszkania położonego w pięknym domu, w zamożniejszej dzielnicy miasta. Było to mieszkanie Miss Tyler, o której Clayson mówił, że pracuje jako przynęta w barze „Pod Krokodylem".

Po chwili drzwi się otworzyły. Ukazała się w nich Miss Tyler. Jeszcze była nie umalowana i nosiła prostą suknię domową.

— Czy panowie do mnie? — zapytała głosem, w którym wyczuwało się zdenerwowanie.

— Jeśli pani jest Miss Tyler — odpowiedział inspektor. — Nazywam się Sulliwan! Jestem komisarezm wydziału kryminalnego Scotland Yardu. Prowadzę dochodzenie w sprawie Boyna i dlatego przyszedłem do pani, zasięgnąć pewnych informacyj.

Kobieta drgnęła.

— O, mój Boże! — wyrwało się jej z ust. Szeroko otworzyła drzwi i ruchem ręki zaprosiła ich do środka.

Obaj mężczyźni weszli za Miss Tyler do skromnie lecz wytwornie umeblowanego pokoju i usiedli na wygodnych fotelikach naprzeciw pani domu.

— Ostatniej nocy, został Edgar Boyn zastrzelony przez nieznanego sprawcę — zaczął inspektor. — W ciągu dochodzenia ustaliliśmy, że na parę godzin przed śmiercią miał Edgar Boyn, w barze „Pod Krokoydlem", sprzeczkę z Larkinem. Larkin twierdzi, że sprzeczka ta wynikła na tle sceny zazdrości o panią. Czy pani to potwierdzi?

Miss Tyler zbladła.

— Z trudnością mi przyjdzie udzielić panom odpowiedzi, chociaż Edgara bardzo lubiłam i gorąco bym pragnęła żeby został jak najprędzej pomszczony. Muszę jednak mieć wzgląd na mojego syna, który bez mojej pomocy, nigdy swoich studiów nie ukończy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Stan subskrypcji na Pomorzu

Pod względem ilości osób i zadeklarowanych kwot zdecydowanie przoduje Szubin

BYDGOSZCZ. Według ostatnich wiadomości stan subskrypcji w chwili obecnej jest następujący:

1. Szubin 5851 osób 10,569.500 zł.
2. Chełmno 3166 osób 4,324.430 zł.
3. Chojnice 2421 osób 3,922.000 zł.
4. Sępolno 2816 osób 4,337.605 zł.
5. Nieszawa 2164 osób 1,781.600 zł.
6. Wyrzysk 1826 osób 2,699.850 zł.
7. Włocławek 1441 osób 2,859.350 zł.

8. Inowrocław 1073 os. 3,014.500 zł. 9. Świecie 771 osób 1,313.200 zł. 10. Tuchola 704 osób 1,276.100 zł. 11. Bydgoszcz 605 osób 4,447.200 zł. 12. Chełmża 592 osób 961.300 zł. 13. Lipno 539 osób 482.300 zł. 14. Brodnica 450 osób 1,188.500 zł. 15. Wąbrzeźno 325 os. 1,061.500 zł. 16. Człuchów 294 osoby 844.000 zł. 17. Grudziądz 285 osób 688.000 zł. 18. Nowe Miasto Lubawskie 253 os. 636.500 zł. 19. Toruń miasto 197 os. 1,822.700 zł.

Pomorze w kilku wierszach

Akcja siewna na Pomorzu. Na ogólną ilość 476.000 ha gruntów przeznaczonych do uprawy, zaorano dotychczas 392. 688 ha, tj. około 90%, z tego traktorami uprawiono 47.586 ha. Zaprojektowano zasiać roślinami zbożowymi 221.514 ha, zasiano 238.740 ha, tj. 101,3%.

Przekroczenie planu w zasiewach zbóż tłumaczy się brakiem nasion oleistych. Strączkowymi obsiano 99,6% zaprojektowanych gruntów.

Z zapasów UNRRA województwo otrzymało 90 ton fasoli, którą rozdysponowano na wszystkie powiaty, 5 ton koniczyny przeznaczono na powiaty Złotów i Człuchów oraz do majątków państwowych. Poza tym z przyznanych województwu 45 ton rzepaku jarego pierwsza partia, w ilości 12 ton już nadeszła i oczekiwane są dalsze transporty.

Mąkowarsko

PZZ Obw. miasto i powiat Bydgoszcz postanowił organizować po za kołami miejscowymi, również Koło PZZ w gminach powiatu. — Jedną z najpoważniejszych gmin jest Gmina Mąkowarsko, która przez swego sekretarza Koswendę (członka PZZ z przed wojny) dopominała się o zwołanie zebrania organizacyjnego, celem założenia Koła PZZ. W dniu 26 maja rb. Koło to zostało założone i posiada pokaźną liczbę członków. Zarząd stanowią: J. Zająkała, W. Śliwiński, L. Jantowski, B. Hosiak, W. Kloska, J. Nakielski, A. Koswenda. Mąkowarsko przoduje, która ż gmin powiatu zamierza pójść śladem? Biura Obwodu przy ul. Śniadeckich 8, (dawniej ks. Markwarta 2) są dla członków i sympatyków PZZ do dyspozycji.

WIELKI SPŁYW KAJAKOWY Z TUCHOLI DO BYDGOSZCZY

W ramach uroczystości 600-lecia Bydgoszczy Pocztowy KS. Sekcja Wodna, organizuje w dniach 9 i 10 czerwca bm. Wielki Spływ Kajakami z Tucholi Brdą do Bydgoszczy. Każdy uczestnik spływu otrzyma dyplom 600-lecia Bydgoszczy. Zgłoszenia kierować pod adr.: Pocztowy Klub Sportowy, Ref. Turyst., UP Bydgoszcz 1.

PKS — ZWM „ZRYW“ 10:1

Mecz piłkarski między tymi drużynami zakończył się wysokim zwycięstwem, lepszych pod każdym względem pocztowców. (J).

Sprawa koncesji

na prowadzenie przedsiębiorstw gastronomicznych

BYDGOSZCZ. Urz. Woj. Pom. — Wydz. Aprow. i H. przesłał na komunikat w sprawie skoncesjonowania przedsiębiorstw przemysłu gastronomicznego.

Z treści komunikatu wynika, że przepisom o koncesjonowaniu nie podlegają stołówki i jadalnie zamknięte, dalej probiernie kawy, herbaty i wina przy odpowiednich sklepach, zakłady cukiernicze przy własnych warsztatach cukierniczych oraz punkty sprzedaży mleka i lemoniady, bez prawa wydawania do spożycia innych artykułów.

Wszystkie inne zakłady gastronomiczne, mogące być prowadzone pod nazwą: restauracja, bar, bufet, pasztecjarnia, kawiarnia, cukiernia, winiarnia — piwiarnia, pokoje gościnne przy handlu win wódek itd., herbaciarnia i jadładajnia (publiczna), podlegają obowiązkowi uzyskania koncesji.

Przedsiębiorstwo przem. gastronomicznego może być prowadzone po uzyskaniu koncesji. Przedsiębiorcy, prowadzący już zakł. gastr. według dotychczasowych przepisów, mają obowiązek zgłosić wniosek o udzielenie koncesji najpóźniej do dnia 17. VI. 1946 r. przy czym muszą oni przedstawić dowód należenia do zawodowego zrzeszenia przem. gastron. oraz jego opinię o swym przedsiębiorstwie, jak również dowód fachowości lub praktyki i plan pomieszczenia. Władzą orzekającą co do tych wniosków jest Urząd Wojewódzki — Wydział Aprowizacji i Handlu.

Ilość koncesji na przedsiębiorstwa gastron. jest. ograniczona. Wynosi ona: jedno przedsiębiorstwo na 1000 mieszkańców za wyjątkiem miejscowości liczących ponad 100.000 mieszkańców (w Województwie Pomorskim miasto Bydgoszcz) gdzie stosunek ten wynosi: 1 przedsiębiorstwo gastronomiczne na 800 mieszkańców.

Zarządzenie Przewodn. Okręgowej Komisji

GŁOSOWANIA LUDOWEGO

Do starostów pow., prezydentów miast wydzielonych. Pow. R. Nar. Rad Nar. miast wydz. i do Zarządów Miejskich. Przewodn. Okr. Komisji Głosowania Ludowego wysłał pismo nast. treści:

„Wobec stwierdzenia faktów, że biura Ewidencji Ludności odmawiają wpisywania Obywateli na listę uprawnionych do głosowania z powodu nieprzedkładania takich czy innych zaświadczeń, polecam wpisywanie na listy uprawnionych do głosowania wszystkich obywateli którzy odpowiadają wymogom ustawy o przeprowadzeniu Głosowania Ludowego Dz. U. R. P. Nr 15, poz. 105, z dnia 28. 4. 1946 r. (art. 11).

Władze Administracji Ogólnej na wszystkich szczeblach dopilnują wykonania powyższego zarządzenia.

Odbiór powyższego zarządzenia potwierdzić telefonicznie, tel. 15-55 lub 35-92. Bydgoszcz, dnia 24 maja 1946 r. Przewodniczący Henryk Trzebiński.

W uroczystościach Kopernikowskich udział wzięli studenci z Torunia

TORUŃ. Uroczystości kopernikowskie we Fromborku ściągnęły wielkie rzesze obywateli z przedstawicielami władz państwowych, samorządowych, wojska i duchowieństwa na czele. W zastępstwie rektora Uniwersytetu MK w Toruniu J. M. Kolankowskiego przybył do Fromborka prof. Dr. Hartleb, wystąpił również chór akademicki.

Uroczystości rozpoczęły się uroczystą mszą św. celebrowaną w dawnej katedrze, po której uczestnicy wysłuchali podniosłego kazania okolicznościowego. Złożenie wieńców u stóp pamiątkowej tablicy ku czci M. Kopernika — zakończyło pierwszą część programu.

W części drugiej starosta pow. p. Gawroński powitał obecnych na placu przed kościołem a następnie prof. dr Hartleb wygłosił przemówienie w którym zobrazował życie i działalność M. Kopernika. Po przemówieniu chór Akademicki UMK pad batutą p. Krajewskiego odśpiewał kilka pieśni.

Uroczystości zakończyło przyjęcie wydane przez starostę w pobliskiej miejscowości — Broniewie, w którym wzięli udział: woj. olsztyński — dr Robel, przedstawiciele duchowieństwa, władz państw., szkolnych i młodzież akademicka z Torunia. (Rf)

Czytelnicy mają głos

Sok z puszek „wydętych”

W punkcie czwartym ostatniego komunikatu Wydziału Aprowizacji i Handlu w Bydgoszczy czytamy: „Sok owocowy z puszek wydętych (wybombowanych) nie może być użyty do spożycia“.

W jakim celu umieszcza się tego rodzaju uwagę? Czy zamierza się wydawać puszki z produktem nienadającym się do spożycia?

Sprawa jest przecież bardzo prosta! Kupiec w ścisłym porozumieniu z władzą i po wysegregowaniu w miejscu wydawania soku owocowego puszek, których nie należy wydać konsumentom, otrzymuje towar beznaganny.

W ten sposób uniknie się niepotrzebnych nieprzyjemności zarówno władza wydająca kupcom towar, jak i kupiec rozdzielający produkt konsumentom, a wreszcie i sam konsument. Uniknie się także niespodzianek tego rodzaju, jak usłyszenie od kupca oświadczenia: niestety, nie ma już soku, pozostały tylko puszki wydęte.

Chodzi tylko o to, aby sprawę przemyślano nie wtedy dopiero, gdy — niezadowolonych już zapłaciło za puszki z produktem nie nadającym się do spożycia, lub wtedy, gdy uprawniony towaru w ogóle nie otrzymał. Ten sam komunikat mówi bowiem w zakończeniu: „Kto z konsumentów nie wykupi towaru w określonym terminie, przydziału nie otrzyma i nie może, niezależnie od powodów odebrania towaru, rościć pretensji z tego tytułu.“ R. T.

Pierwsze prace techniczne

nad urządzeniem Wystawy Pomorskiej w Bydgoszczy

Komitet organizacyjny Pom. Wystawy Przemysłu, Rzemiosła i Handlu w ramach 600-lecia m. Bydgoszczy wstąpił już w okres intensywnych przygotowań do wystawy. Po ukończeniu prac przygotowawczych, rozpoczęto prace w terenie.

W pierwszym rzędzie prace prowadzone są w parku Kazimierza Wielkiego, gdzie trzeba wywieźć około 800 m3 gliny, cegły, śmieci i różnych odpadków. Te pozostałości powojenne są w trakcie usuwania, a równocześnie przeprowadza się odmulenie stawów i naprawę kanalizacji.

W najbliższym czasie tereny wystawowe zostaną ogrodzone drewnianym parkanem.

Równocześnie przeprowadza się prace malarskie w budynkach szkolnych przy ul. Konarskiego 5, gdzie mieścić się będzie wystawa z zakresu gazownictwa, wodociągów i techniki sanitarnej.

Wielką wagę przywiązuje kierownictwo wystawy do nagromadzenia odpowiedniej ilości budulca na cele budowy stoisk, pawilonów itp. Do chwili obecnej nagromadzonych zostało „kantówek”, dykty, płyt i innych materiałów na ogólną wartość 500.000,— zł, co pokrywa 80% zapotrzebowania drzewa.

Jak widzimy prace przygotowawcze do Pomorskiej Wystawy. Przemysłu, Rzemiosła i Handlu są w pełnym toku i niewątpliwie ukończone zostaną na czas, to jest przed 14 lipca br. — terminem otwarcia wystawy.

Zgłoszenia wystawców stale napływają. Jeszcze raz przypominamy, że termin zamknięcia zgłoszeń przypada na dzień 1 czerwca br. Już niewiele więc zostało czasu do zgłoszenia swego udziału. Opieszałym zwracamy uwagę na termin. Zgłoszenia kierować do biura Wystawy, ul. Długa 41, w Bydgoszczy.

PORAŻKA PIŁKARZY POLSKICH

W Berlinie odbył się rewanżowy mecz piłki nożnej między reprezentacyjną drużyną Warszawy i angielskich sił okupacyjnych w Niemczech. Spotkanie zakończyło się porażką drużyny polskiej w stosunku 0:5 (0:1). Widzów około 20.000.

Po porażce w Berlinie, zespół warszawski wyjechał do Hannoweru, gdzie spotkał się z drugą, o wiele silniejszą wojskową drużyną angielską. Mecz zakończył się dwucyfrowym zwycięstwem drużyny angielskiej w stosunku 12:0. (zz)

Na radiowej fali

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

Środa, 29 maja

5.57 Progr. og.-polski. 7.05 Progr. na dz. bież. 7.10 Progr. og.-polski. 8.30 Wiad. miejsc. 8.35 Dykt. progr. dla radiow. 8.45 Konc. życz. 11.30 Aud. dla szkół „Śląsk źródłem potęgi gosp. Polski" opr. T. Bomblewski. 11.45 Pog. roln. 11.57 Progr. og.-polski. 14.40 Pog. z cyklu „Dbajmy o zdrowie" opr. prof. dr J. Hurynowicz. 14.50 Kwadr. młodz. akad. 15.05 Rec. fort. L. Fekecz. 15.30 Poradnik jęz. w opr. dr St. Hrabca. 15.45 Inf. miejsc. 16.00 Progr. og.-polski. 21.00 Muz. rozr. 21.15 Konc. rozr. 21.45 Fel. J. Matysik pt. „Psychologia śmiechu". 21.55 Kron. dnia. 22.00 Progr. og.-polski. 22.30 Koncert rekl. 22.45 Aud. BKS „Polonia". 23.00 Progr. og.-polski. 23.35 Konc. życz. 24.00 Zakończenie audycji.

Poznajmy piękno powiatu bydgoskiego

Z okazji 600 lecia istnienia miasta Bydgoszczy, kolejka powiatowa daje możność szerokim warstwom ludności zwiedzenia również osiedli i pięknych miejsc wycieczkowych podmiejskich. Na trasie kolejki Bydgoszcz — Koronowo, godne uwagi są następujące miejscowości: Smukała nad Brdą — letnisko i Sanatorium, położone pośród najpiękniejszych lasów, Tryszczyn — 500 mtr. od przystanku znajduje się największy na Pomorzu grób masowy 800 pomordowanych przez okupanta obywateli, ofiar miasta i powiatu. Wtelno — miejsce spoczynku jednego z największych malarzy polskich śp. Leona Wyczółkowskiego, Koronowo — jedno z najstarszych miasteczek polskich — starsze nawet od jubilatki miasta Bydgoszczy — leży w przepięknej okolicy. Miasto otrzymało swą nazwę z związku z faktem zaofiarowania przez okoliczne rycerstwo korony królewskiej Władysławowi Łokietkowi.

Z zadrzewionych wzgórz Koronowa: Grabiny, Św. Jana, Łokietka i Nowodworskich, roztacza się wspaniały widok na głęboką kotlinę Brdy. W samym Koronowie stoi słynny poklasztorny kościół Cystersów, wybudowany w roku 1286 i posiadający wysoce artystyczne wnętrze.

Dużą atrakcją dla turysty-sportowca jest przejażdżka kajakiem Brdą z Koronowa do Bydgoszczy. Bydgoskie Koleje Powiatowe uruchomiły specjalny wagon do przewożenia kajaków kolejką z Bydgoszczy do Koronowa.

Godne zwiedzenia są jeziora Byszewskie, jedne z najładniejszych w Polsce. Jeziora Byszewskie leżą w odległości 10 km od Koronowa, ze stacji BKP Wierzchucin Król., do wsi Byszewo jest około 2 km.

Dla amatorów dalszych wycieczek krajoznawczych, warto wymienić jako godne zwiedzenia jeziora Lipkusz i Jasienieckie (na zachód od Koronowa), przy czym w Nowym Jasieńcu są malownicze ruiny zamku z XV-go wieku, a na północy słynne bory Tucholskie z bardzo rzadkim rezerwatem cisowym.

Jadąc na trasie kolejki Bydgoszcz — Wierzchucin Król., ma się od Słupowa na przestrzeni 9-ciu km ładny widok na pasmo jezior.

Obowiązująca na BKP taryfa biletów osobowych jest w porównaniu z innymi środkami komunikacyjnymi przystępna. Poza tem zespoły wycieczkowe począwszy od 20 osób korzystać mogą z 50% zniżki.

Dla większych zespołów od 200 osób, BKP stawia na życzenie specjalny wycieczkowy pociąg w Nieznane z dowolnym kierunkiem jazdy jak również dowolną godzinę odjazdu i powrotu, z udzieleniem również 50% zniżki opłaty biletowej.

Wiadomości sportowe

Lekkoatleci bydgoscy

zwyciężają w Toruniu w stosunku 95:69

Na stadionie miejskim w Toruniu odbyły się zawody lekkoatletyczne między reprezentacjami seniorów Bydgoszczy i Torunia. Zawody zakończyły się zwycięstwem Bydgoszczan w stosunku 95:69.

Gości przywitał podpor. Danielewski. W imieniu reprezentacji Bydgoszczy przemówił p. Gołębiewski, przewodn. W. S. S. Pom. OZLA.

W zawodach na specjalne wyróżnienie zasługuje sztafeta bydgoska 4×100 w składzie: Mućko, Buhl, Szarowski i Danowski, która uzyskała najlepszy po wojnie czas (46,4) osiągnięty przez Polaków.

Wyniki poszczególnych konkurencji przedstawiają się następująco: **100 m:** 1. Danowski (B) 11,1, 2. Dunecki (T) 11,5, 3. Buhl 11,6. **200 m:** 1. Danowski 23,4, 2. Dunecki 23,5, 3. Buhl 23,6. **400 m:** 1. Szarowski (B) 55,0, 2. Nowak (B) 55,2, 3. Mrowiński (T). **1500 m:** 1. Chełminiak (T) 4:35, 2. Kempiński (B) 4:37, 3. Pawłowski (T). **5000 m:** 1. Szyperski (B) 17:04, 2. Kurowski (B) 17:07, 3. Paliński. **Skok w dal:** 1. Dunecki 6,19 m, 2. Lewandowski (T) 6,16 m, 3. Buhl 5,86 m. **Skok wzwyż:** 1. Lewandowski (T) 1,63 m, 2. Sikorski (B) 1,58 m, 3. Zaremba. **Trójskok:** 1. Felchnerowski (T) 11,45, 2. Kowalski (T) 11,21, 3. Szarowski (B) 10,89. **Skok o tyczce:** 1. Kurdelski I. (B) 3,20 m, 2. Kurdelski II (B) 2,80 m, 3. Jachniewicz (T) 2,70 m. **Rzut dyskiem:** 1. Dunecki (T) 36,85 m, 2. Mikrut (B) 33,95, 3. Górecki (B) 32,31. **Pchnięcie kulą:** 1. Górecki (B) 11,14, 2. Wieczorkiewicz (T) 10,71, 3. Kleineder (B) 10,70 m. **Rzut oszczepem:** 1. Mikrut Fr. (B) 47,94 m, 2. Mikrut A. (B) 45,79 m, 3. Nielipowicz. **Rzut młotem:** 1. Masłowski (B) 41,27 m, 2. Więckowski (B) 41,08 m, 3. Sobecki (T) 36,85 m. **Sztafeta 4×100 m:** 1. Mućko, Buhl, Szarowski i Danowski (B) 46,4, 2. Toruń 48,0. **Sztafeta olimpijska:** 1. Bydgoszcz (Kubis, Szarowski, Buhl, Danowski) 3:47,2, 2. Toruń 3:56,1.

Piękny sukces zapaśników bydgoskich nad Toruniem

Wczoraj w Toruniu w sali Harcerza przy licznie zgromadzonej publiczności bydgoszczanie odnieśli piękny sukces w walkach zapaśniczych bijąc wysoko toruńczyków w stosunku 10:4.

Poniżej podajemy wyniki walk (na pierwszym miejscu bydgoszczanie):

Waga kogucia: Borowczyk przegrywa na łopatki w 2 min. do starego rutyniarza Bulera (w tej wadze Sokołowski z powodu doznanej kontuzji nie mógł jechać do Torunia).

W wadze piórkowej Lewandowski po najpiękniejszej walce dnia remisuje z Zielińskim.

W wadze lekkiej świetny Perski odnosi błyskawiczne zwycięstwo w 3 min. nad Dudkiem.

W wadze półśredniej Majchrzak po 20 min. remisuje z dobrym zawodnikiem Śląskim.

W wadze średniej bezkonkurencyjny Czupryński przez poddanie się 11 min. Łobody odnosi pełny sukces dla swych barw.

W wadze półciężkiej Smeja odnosi zwycięstwo nad Zarembą w 3 min.

W wadze ciężkiej fenomenalny Biskupski rozniósł swego przeciwnika Szulca w pierwszej minucie.

Arbitrem w ringu był kpt. POZA Felchnerowski z Torunia, punktowymi Tyniecki i Jeżewski z Bydgoszczy.

WYSOKIE ZWYCIĘSTWO OFIC. SZK. SAMOCHODOWEJ

W ubiegłą niedzielę rozegrany został mecz piłkarski między drużynami Of. Szk. Samochodowej w Bydg. i Armii Radzieckiej. Spotkanie zakończyło się zasłużonym zwycięstwem zespołu polskiego w stosunku 5:0 (4:0).

Kalendarzyk

Wtorek 28 maja
Katolicki: Augustyna
Słowiański: Wrocimierza
Historyczny: 1883 zgon Cypriana Norwida.

BYDGOSZCZ

KS Zjednoczenie — Sekcja tenisowa. Dziś, we wtorek o godz. 17-tej odbędzie się trening na kortach Stadionu Miejskiego. Następny trening w czwartek 30 maja w godz. rannych, ze względu na święto. Klub prosi wszystkich zainteresowanych o przybycie.

Dzisiejszy recital chopinowski prof. Zbigniewa Drzewieckiego zawiera m. in. sonatę b-moll Chopina z marszem żałobnym, wspaniałą Fantazję f-moll, oraz najcudniejsze polonezy i mazurki. Pozostaie bilety do nabycia w Pomorskim Domu Sztuki, Al. 1 Maja 20, w godz. 11—13 i 15—19.

PROGRAM W RDK

28 bm. g. 14 Zebr. Zw. Prac. Spółdzielczych „Społem"

29 bm. g. 19 Rewia OM TUR.

30 bm. g. 18 Odczyt „Zagadnienie Rasizmu" prof. Cegielski.

30 bm. g. 19 Rewia OM TUR.

31 bm. g. 18 Odczyt pt. „Pół wieku poezji polskiej" prof. A. Kowalkowski.

KOBIETY BYDGOSKIE DOMAGAJĄ SIĘ POWROTU SWYCH MĘŻÓW DO KRAJU

Staraniem Społecz. Ligi Kobiet w Bydgoszczy, odbyło się w sali RDK zebranie kobiet miasta Bydgoszczy i powiatu. Celem zebrania było wyłonienie spośród zgromadzonych pań komitetu, który imieniem wszystkich kobiet z miasta i powiatu zapoczątkuje starania o spowodowanie jaknajrychlejszego powrotu znajdujących się w polskim wojsku za granicą mężów, synów i braci. Kobiety bydgoskie starania swe przeprowadzać będą za pośrednictwem swych posłanek, jak również przez Min. Spraw Zagranicznych.

Do Komitetu, który podejmie się tej pracy weszły panie: przewodn. Bąk, członkowie: Murawska, Krajewska, Rabenda, Prokop. Komitet ten będzie ściśle współpracował z Organizacją Społecz. Ligi Kobiet w łonie której powstał.

Z APROWIZACJI

Wydział Apr. i Handlu m. Bydg. wzywa wszystkich posiadaczy kart żywnościowych I kat. prac. z m-ca maja do zarejestrowania się, o ile tego dotychczas nie uczynili, w terminie do dnia 4 czerwca br. w sklepach rzeźnickich. Rzeźnicy złożą odcinki rejestr. najdalej do dnia 8 czerwca br. w Oddz. Kontr. pok. 7.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI

Wtorek: Ładna historia. **Środa:** Ładna historia. **Czwartek:** Ładna historia.

TEATR POWSZECHNY

Wtorek: Nieczynny. **Środa:** Nieczynny. **Czwartek:** Świętoszek.

TEATR MIŁOŚNIKÓW SCENY (ul. Orla).

Wtorek: g. 19 Rewia humoru, pieśni i tańca. **Środa:** g. 19 Rewia humoru, pieśni i tańca.

TEATRY ŚWIETLNE

Pomorzanin: Jeden z naszych samolotów zaginął. **Wolność:** Pewnej nocy. **Orzeł:** Jeden z naszych samolotów zaginął. **Polonia:** Pewnej nocy. **Bałtyk:** Królowa Przedmieścia.

POMORSKI DOM SZTUKI

Wtorek, g. 19: Recital Drzewieckiego.

Wystawa Prac Związku Polskich Artystów Plastyków Okr. Pomorskiego otwarta codziennie od g. 10—13 i od 15—18. Wstęp 5 zł.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda miasta M.O.	23-47
Pogotowie Ratunkowe	10-00
Straż Pożarna	11-11
Międzymiastowa	00

DYŻUR APTEK

Centralna Al. 1 Maja 27. Pod Złotym Orłem Stary Rynek.

Męczennicy narodowi

spoczywają wśród kwiecia

Z inicjatywy i na wezwanie PZZ i prezesa Izby Rzemieślniczej p. Piotra Godka pośpieszyli w ub. niedzielę jako pierwsi: rzemieślnicy, czeladź rzemieślnicza i terminatorzy oraz niektóre załogi fabryczne, ażeby usypać godne bohaterom mogiły. Kilkaset rąk pracowało ochoczo i z całym poświęceniem przez całą niedzielę, aby nie tylko jak najwięcej mogił usypać, lecz nadać im jak najpiękniejszą szatę.

Na specjalne podkreślenie zasługuje załoga fabryczna Spółdzielni Pracy, Fabryki Wyrobów Cukr. „Danuta" w Bydgoszczy. Z inicjatywy bowiem członków Zarządu p. dyr. Zygmunta Ciupka i p. Kuleszowej zgromadzili się pracownicy fabryki przed Wzgórzem Wolności, skąd udali się na cmentarz. Pod kierownictwem dyr. Ciupka usypali kilkanaście grobów i obsadzili je pięknymi kwiatami sumptem własnego kosztu, dając innym nie tylko piękny przykład, ale okazując tym samym wielką miłość i wdzięczność dla tych, którzy zginęli za Ojczyznę.

Mając szersze zastępy tego rodzaju obywateli, które bezwątpienia znaleźć się powinny, liczyć możemy, że wkrótce cmentarz bohaterów na Wzgórzu Wolności stanie się naprawdę godnym miejscem wiecznego spoczynku tych, którzy polegli jak żołnierze za naszą wolność. O tych ofiarach Naród Polski zapomnieć nie może.

Przykład dany w ub. niedzielę przez załogę fabryczną „Danuta" niech zachęci tych wszystkich do spełnienia obowiązku, wobec poległych bohaterów spoczywających na Wzgórzu Wolności, którzy go dotąd nie wykonali.

Z życia organizacji bydgoskich

W HOŁDZIE MARII

Na całym niemal świecie przepiękny miesiąc maj poświęcony jest czci Bożej Matki. W kościołach i kaplicach odbywają się wzruszające nabożeństwa, w których wierni modlitwą i pieśnią z głębi serc płynącą wielbili Królowę Niebios.

Ten kult Marii znalazł również swój wyraz w niezliczonych kompozycjach muzyków i artystów, a wśród kompozytorów świata znaleźli się rwnież artyści polscy, w Polsce bowiem cześć dla Matki Boskiej jest powszechna, a w ciężkich latach niewoli do Królowej Korony Polskiej wznosiły się serca i dusze umęczonych ludzi, szukając w Niej opieki i pomocy.

Celem zapoznania miłośników muzyki kościelnej z utworami ku czci Bożej Matki naszych znanych i mniej znanych kompozytorów, odbył się w ub. niedzielę w kościele Najśw. Serca Jezusowego koncert religijny pt. „Polscy kompozytorzy w hołdzie Marii". W koncercie wzięli udział soliści, chóry „Hasło" i Chór Panien Różańcowych. Na organach grał p. Szczepan Jankowski.

Na program koncertu złożyły się utwory Nowowiejskiego, Walek-Walewskiego, M. Sołtysa, S. Jankowskiego, ks. Swierczyka, ks. Surzyńskiego i in. Śpiewami dyrygował p. Wittstock, a całością koncertu p. Jankowski.

Uczestnicy koncertu przeżyli wiele wzruszeń muzycznych. Ze skupieniem wysłuchano śpiewu solistów i chórów, a na organach p. Szczepana Jankowskiego stała jak zawsze na wysokim poziomie artystycznym.

Wzruszającym też był śpiew zgromadzonych znanej wszystkim Polakom i ulubionej pieśni „Chwalcie łąki umajone".

W podniosłym nastroju słuchacze wysłuchali koncertu, który w wielu sercach pozostawił długie, niezatarte wrażenie. (ms).

UWAGA! SYMPATYCY HARCERSTWA!

Drużyna Harcerska przy Polskim Radio urządza w czwartek 30 maja (Wniebowstąpienie Pańskie) wycieczkę parostatkami do Brdyujścia, gdzie odbędzie się Wielka Zabawa Taneczna. Cena przejazdu w obydwie strony — 35 zł od osoby. Przygrywać będzie orkiestra drużyny radiowej. Moc niespodzianek. Odjazd z Bydgoszczy — 8,00 rano 3 parostatkami, przyjazd między godziną 21-szą i 22-gą. Kto weźmie udział w tej wycieczce nie pożałuje naprawdę.

Bilety w Ag. Polskiego Radia, Al. 1 Maja 52.

Sport

DRUŻYNA „RUCHU" (WIELKIE HAJDUKI) PRZYBYŁA DO BYDGOSZCZY

W dniu wczorajszym zjechał do Bydgoszczy zespół piłkarski kilkakrotnego mistrza Polski — „Ruchu" z Wielkich Hajduk, który — jak wiadomo — weźmie udział w czwórmeczu organizowanym przez BKS „Polonia" w ramach obchodu jubileuszu tego klubu.

Piłkarze „Ruchu", którzy zmierzą się z organizatorami turnieju i z zespołem grudziądzkiej „Wisły", przyjechali w następującym składzie: bramka — Brom (rez. Radka); obrona — Brzoza, Dziwisz; pomoc — Dzielag, Ragun, Fica; atak — Bayer, Kupny, Cyngier, Cieślik, Wodarz; rezerwa — Schneider.

PORAŻKA MISTRZOWSKIEJ DRUŻYNY ŁODZI KS TUR

Rozegrany w Bydgoszczy na boisku fabrycznym firmy „Leo" mecz piłki siatkowej pomiędzy mistrzem Łodzi KS TUR, a miejscowym „Zjednoczeniem" — zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stos. 2:1 (15:9, 6:15, 15:8). Obie drużyny wykazały wysoki poziom gry i niezłą klasę.

Ponadto rozegrany został mecz koszykowy. Szczegółowe wyniki podamy w numerze jutrzejszym. (stk).

ŻYCZENIA HARCERZY KRAKOWSKICH

Harceski Klub Sportowy w Bydgoszczy, otrzymał pismo od Zarządu HKS w Krakowie, w którym harcerze krakowscy składają serdeczne gratulacje za osiągnięte wyniki podczas lekkoatletycznych mistrzostw Bydgoszczy. Krakowianie spodziewają się, że wkrótce będą mogli zmierzyć się z silnym zespołem HKS-u bydgoskiego.

Na otrzymane pismo HKS wysłał odpowiedź, w której dziękuje za przesłane życzenia.

Prymicje i pierwsza Komunia św

na Bielawkach

W ub. niedzielę w kościele św. Wincentego à Paulo, odbyły się dwie podniosłe uroczystości. Pierwszą z nich była komunia św. 250 dzieci parafii Bielawy, z których połowa należała do najbiedniejszych. Zawiązany Komitet Pomocy biednym dzieciom wypełnił chlubnie swoje zadanie. Urząd Apr. i H., jak również firmy bydgoskie dołożyły wszelkich starań, by dzieci potrzebujące pomocy nakarmić i ubrać w uroczystym dla nich dniu. Po komunii św. odbyło się śniadanie w Rzeźni Miejskiej, gdzie następnie rozdano dzieciom prezenty w postaci konserw i cukierków.

Na posiedzeniu likwidacyjnym Kom. poszczególne sekcje zdały sprawozdanie ze swej działalności. I tak: sekcja odzieżowa przy Stow. Pań Miłosierdzia asygnowała z ofiar zebranych wśród społeczeństwa — 34 tys. zł na ubranie całkowite lub częściowe 50-ciu dzieci. Ze składek dzieci bogatych zebrano kwotę 14 tys. zł, którą przeznaczono na zakup świec, książeczek itp. Zorganizowanie tej akcji zawdzięczać należy przede wszystkim ks. prob. Giemzie i ks. Kwaśniewskiemu. Pieczę nad całokształtem prac sprawował p. Nowak.

Drugim niemniej uroczystym wydarzeniem była prymicja, którą odprawił ks. Wiktor Prądzyński. W czasie wojny został on wywieziony na wyspę Rugię, skąd zbiegł i po dłuższej tułaczce w lasach Tucholi dostał się do obozu w Stutthofie, gdzie przebywał do końca wojny. Wyświęcony na kapłana 5 maja br. przybył do Bydgoszczy, by tutaj odprawić swoją pierwszą ofiarę mszy św.

Uroczystość ta zgromadziła ok. 8000 wiernych. (stk).

Nowa placówka handlowa w Bydgoszczy

Przy Wełnianym Rynku 11 nastąpiło otwarcie hurtowni towarów włókienniczo-galanteryjnych pod firmą „Stabil" sp. z. o. o. Nowopowstała hurtownia posiada obszerne, estetycznie urządzone ubikacje. Prowadzi sprzedaż materiałów wełnianych szczególnie bielskich oraz artykuły galanteryjne jak bielizna i pończochy itp.

Właściciele hurtowni to młodzi bydgoscy kupcy, fachowcy o rozwiniętej inicjatywie i energii, którzy, hołdując zasadom rzetelnego kupca, pragną pracować nie tylko dla egzystencji własnej, lecz dla podniesienia kupiectwa polskiego i w ten sposób służyć Państwu Polskiemu.

Poświęcenia lokalu dokonał ks. Aszklar, który wygłosił okolicznościowe przemówienie. Przemawiali również prezes kupców p. Rzanny, Lewandowski, mec. Szeszycki i inni życząc nowej placówce rozwoju.

Czytelnicy mają głos

Co to jest „więźniarka"?

Od czasu do czasu czyta się lub słyszy ten nowotwór językowy mający oznaczać kobietę więzioną. Niedawno użyła tego określenia pewna inteligentna osoba. Zapytana przeze mnie, czy uważa wyraz ten za poprawny, po krótkim namyśle zaprzeczyła. Użyła go idąc owczym pędem za „modą".

Do „więźniarki" odpowiednikiem byłby „więźniarz". „Więźniarz" i „więźniarka" formą odpowiadają rzeczownikom osobowym „piekarz" i „piekarka", „lekarz" i „lekarka" itp. Rzeczowniki z końcówką „arz" i „arka" oznaczają wykonawców jakiejś czynności: piekarz lub piekarka pieką chleb, lekarz (lekarka) leczy chorych itp. Więc „więźniarz" lub „więźniarka" więzi kogoś, a nie są więzieni. Mamy poprawny wyraz „więzień" używany dotąd do oznaczenia osobników obojga płci. Jeżeli żeńska forma „starosta", „wojewoda", „zawalidroga" itp. oznacza mężczyznę, to również poprawnie brzmi: X. X. była więźniem w Stutthofie. Możnaby analogicznie do „uczeń" i „uczennica" mówić i pisać „więzień" i „więzienica". Czyby „więziennica", forma gramatycznie poprawna, przyjęła się, trudno powiedzieć. Stanowczo nie wolno błędnych nowotworów wprowadzać i grzeszyć przeciw duchowi i poczuciu języka polskiego. „Więźniarka" to kobieta, która kogoś więzi, a nie która jest więziona. *M. P.*

Echa niedzielnych regat

Nawiązując do niedzielnych regat, otwarcia sezonu w Brdyujściu, w których udział wzięły osady wszystkich klubów bydgoskich, dzielimy się z czytelnikami uwagami udzielonymi nam przez zasłużonego wioślarza olimpijczyka, startującego niegdyś w doskonałych dwójkach AZS Poznań — dra Tilgnera.

— Organizacja zawodów sprawna. Jedynym zastrzeżeniem to za zbyt wczesny termin regat, przyjęty prawdopodobnie z przyczyn propagandowych, wpływa on jednak szkodliwie na zawodników. Sport wioślarski stawia duże wymagania od organizmu zawodnika. Bez dłuższego treningu wioślarstwo jest — jak stwierdza medycyna sportowa — zabójcze dla zawodników, którzy wyjeżdżając nieodpowiednio przygotowani na regaty, ponoszą duży uszczerbek na zdrowiu, nabawiając się często wady serca. Dlatego regaty napawają nas troską, że organizatorzy schodzą na manowce i prowadzą zawodników nieodpowiednio. Wczesny termin regat powoduje wypaczenie techniczne, gdyż wioślarz zmuszony jest do wiosłowania siłą bez opanowania techniki. Byliśmy również świadkami tego, że niektóre załogi nie wytrzymały i „rozkleiły się".

— Niedopuszczalnym jest startowanie dwójek długich ze sternikiem, gdyż jest to typ wyłącznie ćwiczebny, nieużywany dla celów regatowych, a obsadzenie go do tego załogami kobiecymi, jest prawdziwą kompromitacją.

Zasłużone zwycięstwo w czwórkach wyścigowych seniorów przypadło KKW, który już na treningach wykazał dużo staranności w pracy. Załodze tej potrzeba dalszego wygładzenia stylu i poprawy formy. Czwórka BTW złożona z doświadczonych wioślarzy nie ma ulicowanego stylu wiosłowania i braków tych nie nadrobiła walorami fizycznymi. Brak jej jest nadto kondycji.

— Bieg ósemek wyścigowych seniorów był po wyniku czwórek przesądzony na korzyść KKW trzeba jednak powiedzieć, że ósemka KKW pracuje nierówno i daleko jej do poziomu osad mistrzowskich. Braki w zgraniu wyrównała dobra kondycja fizyczna. Ósemka jak i wszystkie osady KKW posiada styl zbliżony do stylu, którym wiosłowały niepokonane w swoim czasie osady KW 04 Poznań, lecz praca w wodzie jest stanowczo za krótka. Ósemka BTW natomiast wykazała dobre zgranie i czyste prowadzenie wioseł, lecz mało wydajnej pracy w wodzie, dlatego czyniła lepsze wrażenie optyczne od osady KKW, przegrała jednak wyraźnie (częściowo z powodu niedostatecznej kondycji fizycznej).

Odnośnie biegu młodzików czwórek należy poświęcić znacznie więcej uwagi aniżeli to ma obecnie miejsce. Trzeba jeszcze raz uwypuklić niedopuszczalnie wczesny termin regat, który wypacza mozolnie zdobytą technikę wiosłowania młodych adeptów wioślartswa.

Zwycięska czwórka BTW nie wykazuje niestety dalszej poprawy technicznej, a mając dobre warunki fizyczne, powinna w bieżącym roku kandydować na czwórki wyścigowe nowicjuszy.

Jest rzeczą pocieszającą, że do biegu nowicjuszy stanęło z terenu Bydgoszczy sześć osad. Narybek ten winien znaleźć specjalnie troskliwą opiekę techniczną i lekarską.

Błędem organizacyjnym a przestępstwem sportowym jest puszczenie nowicjuszy na dwukrotny start w jednym dniu. Nieuchwytna prawie wygrana po dużych wahaniach sędziów oznacza właściwie bieg martwy, jeśli się zważy, że osada BTW startowała w zewnętrznym torze, wystawionym na fale i wiatr. Mamy poważne zastrzeżenia, czy młode wioślarki powinne na ciężkim typie łodzi startować na tej samej długości toru, co seniorzy, jadący na lekkich łodziach wyścigowych. W każdym razie odbywa się to kosztem zdrowia zawodników.

Niedopuszczalnym jest, aby z licznego taboru, pozostałego w Niemczech, korzystali wyłącznie Anglicy i Amerykanie. Wywożąc wielkie ilości łodzi do swoich krajów, nie pamiętają oni o tym, że inne kraje zostały obrabowane przez Niemców ze swego sprzętu, a z powodu braku materiałów budowlanych nie mają możliwości budowy nowych flotylli łodzi. Sprzęt niemiecki powinien stanowczo zostać podzielony między wszystkie zdewastowane przez okupanta kraje. Dlatego winniśmy rozpocząć w tym zakresie energiczną akcję.

KOMUNIKATY

OTWARCIE TEATRU-REWII na Szwederowie

Koło Miłośników Sceny na Szwederowie zorganizowane przy Komendzie Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej na Pomorzu w Bydgoszczy, wystawia codziennie począwszy od dn. 23. 5. 46 r. na sali przy ul. Orlej

„WIELKĄ REWIĘ"

Humoru! Tańca! oraz Muzyki! — przy współudziale znakomitego baletu pod kierownictwem ob. Gryglewskiej.

Program urozmaicony! Efektowne dekoracje! Doborowa orkiestra MO!

Początek przedstawień o g. 19-ej.

Ważne dla posiadaczy koni. Zarząd Miejski — Wydział Wojskowy wzywa wszystkich posiadaczy koni jednorocznych i starszych, które dotychczas nie posiadają tymczasowych dowodów tożsamości, do zarejestrowania tych koni w Wydziale Wojskowym — Referat ewidencji koni w Bydgoszczy przy ul. Grodzkiej 25, pokój 16 w terminie do dnia 1. 6. 1946 r.

150 zawodników z całej Polski

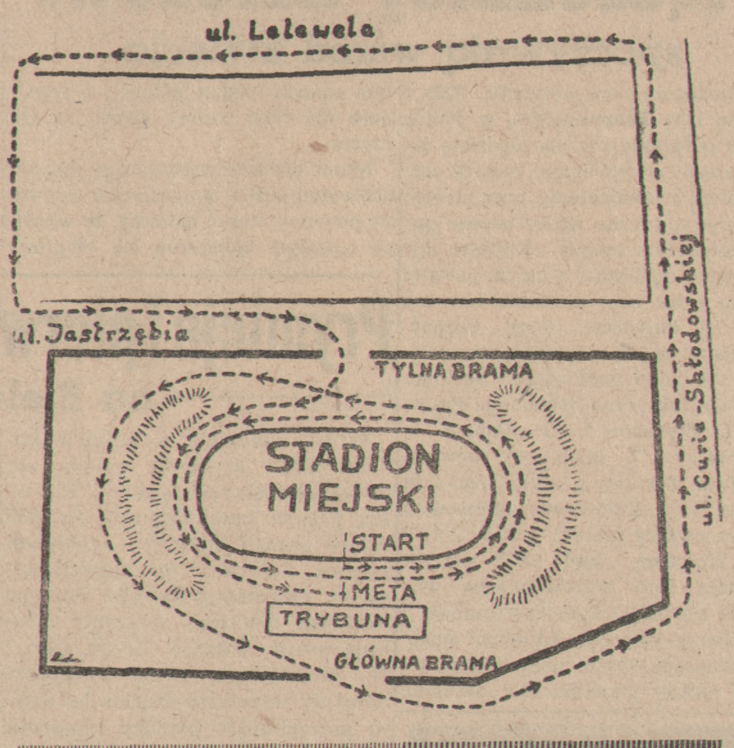
uczestniczy w biegu na przełaj Ilustrowanego Kuriera Polskiego

Lista zgłoszeń zawodników do biegu na przelaj Ilustrowanego Kuriera Polskiego została oficjalnie zamknięta. Uwzględniać jednak będziemy jeszcze zgłoszenia napływające listownie, kierując się datą stempla pocztowego oraz zgłoszenia spóźnione z innych uzasadnionych przyczyn. W tej chwili lista zgłoszeń wykazuje 150 pozycji.

Wszystkim uczestnikom biegu podajemy do wiadomości szczegóły organizacyjne. W dniu 29 bm. wprowadzamy specjalny dyżur informatora, który będzie urzędował w lokalu redakcyjnym, Bydgoszcz, Marsz. Focha nr 20 (dawn. Jagiellońska 17). Tam powinni się zgłaszać wszyscy zamiejscowi zawodnicy, przybywający już w środę, aby otrzymać skierowanie na nocleg. W dniu 30 bm. zgłoszą się wszyscy zawodnicy uczestniczący w biegu na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy (ul. Sportowa) o godz. 9-ej. Po skontrolowaniu obecności poddani zostaną oni badaniu lekarskiemu, które zadecyduje o dopuszczeniu ich na start. Sam start nastąpi punktualnie o godz. 12-ej. Po biegu wręczenie nagród, a bezpośrednio po zakończeniu imprezy odbędzie się w lokalach naszego wydawnictwa (ul. Focha 20) skromne przyjęcie dla wszystkich uczestników biegu.

Poniżej zamieszczamy raz jeszcze regulamin naszej nagrody przechodniej oraz orientacyjny szkic trasy. Prowadzi ona po jednym okrążeniu na Stadionie przez ulicę Sportową, Curie Skłodowskiej, Lelewela i Jastrzębią z powrotem na Stadion Miejski, gdzie przed trybunami znajduje się meta.

Spis nagród, który zamieściliśmy wczoraj, uzupełnimy jeszcze nowymi



RUGULAMIN NAGRODY PRZECHODNIEJ IKP

1. Nagroda przechodnia „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" przedstawia cenny puchar.
2. Bieg „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" jest dostępny dla zawodników z całej Polski zarówno stowarzyszonych jak i niestowarzyszonych.
3. Bieg odbywać się będzie corocznie w święto Wniebowstąpienia Pańskiego na trasie ok. 3,000 m.
4. Zwycięzca zdobywa nagrodę przechodnią dla tego klubu, w którego barwach startuje.
5. Po trzykrotnym kolejnym lub pozakolejnym zdobyciu nagrody przechodzi ona na własność klubu, który ją zdobył.
6. W razie zdobycia nagrody przez niestowarzyszonego zawodnika pozostaje ona w posiadaniu dyrekcji „Ilustrowanego Kuriera Polskiego". Zwycięzca zaś niestowarzyszony uzyska w tym wypadku tylko nagrodę indywidualną.
7. Klub w którego posiadaniu znajduje się nagroda przechodnia zobowiązany jest zwrócić ją dyrekcji IKP na tydzień przed terminem następnego biegu.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ, ul. Jagiellońska 2 (pod arkadami)
DRUKARNIA „I. K. P." ul. Dr. Emila Warmińskiego 14
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH
AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODRĘBNE WYDANIA „IKP"

OGŁOSZENIA: Drobne po 8 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów.
Ogłoszenia milimetrowe: W tekście 30 zł. Za tekstem 12 zł. Urzędowe i przetargi 12 zł. Nekrologi 10 zł. Tabelaryczne i bilanse 18 zł za 1 mm. Niedziele i święta 50% drożej.
Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada

Drukiem Zakładów Graficznych Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska Nr 1 E-11768